

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA.

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Gräfe: w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze iofarmacyjnem; w Wilnie w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urządach.

Cena Roczna w Rosyji z pocztą w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez pocztą, dla odbierających w księgarni Gräfe: Roczna, 45 rubli assygn. Półroczna, 25 rub. assygn. Dla Królestwa Polskiego Roczna, 53 rubli assygn. Półroczna, 28 rub. ass.

WTOREK, ^{26 Sierpnia.}
_{7 Września.}

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg ^{25 Sierpnia.}
_{6 Września.}

W nocy na 21 Sierpnia N. CESARZ Jmć wyjechał z Carskiego Siola traktem Białoruskim. (R. I.)

Warszawa.

Minister Sekretarz Stanu, zawiadomił JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, że J. C. K. Mość, w skutku przedstawionej sobie przez J. Xiążęcą Mość prośby Pana Ignacego Luboradzkiego, Naczelnika Sekcyi Skarhowej, przy Rządzie Gubernalnym Płockim, oraz przez wzgląd na zasługi tego Urzędnika, udarować raczył w dniu 15 (27) Lipca r. b., najmiłościwszem przebaczeniem syna jego Gracyana, który, za należenie do tajnego towarzystwa, w roku 1838 zawiązanego, posłany został do Syberyi na osiedlenie.—Ułaskawienie to nie ściąga się do konfiskaty na majątek Gracyana Luboradzkiego wyrzeczonej. (Czas.)

— Zawczoraj o godz. 10 z rana na placu pod-Lwem za Elektoralną ulicą, odbytem zostało uroczyste założenie kamienia węgielnego na kościół dla parafii Wolskiej, pod nazwą Ś. Karola Boromeusza. W miejscu przed fundamentami rozbito nakrycie namiotowe; we środku wzniesiono Oltarz opierający się na wielkim Krzyżu Św., kwiatami uwieńczonym. Obraz Ś. Karola, pędzla szkoły dawniej, zdobił Stół Ofiary Pańskiej; a kazalnję w bogate materye i kwiaty przybraną, umieszczono po stronie lewej. JW. JX. Chmielewski Biskup Gracyonopolitański, Sufragan i Adm. Arch. Warsz. rozpoczął Celebrę, wśród świetnej assystencyi w pyszne szczerzłote aparaty przybranej. Jednocześnie w obec dostojnego grona, odczytany został protokół uroczystości, który przez JO. Xięcia Namiestnika, JW. JX. Biskupa Celebrującego i wszystkie obecne znakomite Osoby podpisanym został. Protokół ten w puszcze skłanej, wewnątrz kamienia węgielnego umieszczonej, po poświęceniu

obrzędkiem religijnym, w fundamentach po prawej stronie, złożonym został. Pierwszy JO. Xiążę Namiestnik uderzył młotkiem srebrnym, i srebrną kielnią z naczynia podniesłszy wapno, takowy zamurował. 20 cegiełek z ciosowego kamienia z napisami osób znakomych obecnych, służyło do zamurowania kamienia węgielnego. Położyli je JW. Jenerał Lejt. Pisarew Jen. Gubernator miasta, Radzca Tajny Turkull, Członek Rady Państwa Minister Sekr. Stanu Krol. Polskiego, Hr. Stanisław Grabowski Kontroler Jlny, Szambelan Tymowski Sekretarz Stanu; R. St. Eliaszewicz Dyr. Kanc. Przyb. X. N., Radca Stanu Kozłowski Dyrektor wydziału Wyznań, Refer. Stanu Łaszczynski i p. o. Gubernatora Mazowieckiego, Ref. Stanu Grajbnier Prezydent Warsz. i inne osoby. Cegielkę zaś zacnej fundatorki Hr. Małachowskiej, złożył w jej imieniu siostrzeniec, Radzca Stanu Hrabia Heuryk Łubieński Wice-Prezes Banku Polskiego. Po odbytej przez JW. X. Biskupa benedykcyi przekopów fundamentowych, JW. JX. Kotowski, Dziekan Metropolitalny, powiedział kazanie. Nastąpiła Msza Sta, odbyta przy odgłosie muzyki i śpiewow, przez Prezydującego w Komitecie budowy Kościoła, JW. JX. Prałata Hr. Łubieńskiego. Po ukończeniu Ofiary Świętej, JW. JX. biskup Administrator udzielił wszystkim obecnym Pasterskie błogosławieństwo. Nowy Kościół Stego Karola, będzie 7-mym z porządku Kościołem parafjalnym Warszawy. Świątynia ta wybudowana być ma w formie Krzyża łacińskiego, z potrójną nawą i oddzieleniem kolumnowem, podług planów przez W. Marconi (Markoni) Budow. K. R. S. W. podanych, w stylu wieku V i VI a w gusieie włoskim architekta Bramante, (którego rysunku były pierwsze plany Bazyliki Sgo Piotra w Rzymie) skreślonych. Kościół parafii Wolskiej liczyć będzie rozmiaru 72 łokci długości, a 35 szerokości; 2 wieże ozdabiać będą fronton. Umieszczenie Kościoła będzie w odosobnieniu zupełnem od otaczających gmachow; budowa na 2 lata rozdzielona. (K. W.)

USTAWA

Dla Instytutów Naukowych Prywatnych, Guwernerów i Nauczycieli Domowych w Królestwie Polskiem.

(Dalszy ciąg.)

§ 84. Nauczycielki domowe, podobnie jak Guwernerowie i Nauczyciele domowi, dzielą się na Guwernantki wyższe, Guwernantki niższe i Nauczycielki początkowe. Pierwszym wolno uczyć dzieci w stopniu wyższych Instytutów naukowych żeńskich, drugim w stopniu średnich, trzecim w stopniu szkół żeńskich elementarnych. Uczenie samych sztuk i robót ręcznych nie nadaje prawa do któregoś z tych stopni.

§ 85. Podpisy postanowione w artykułach 47 i 50, co do egzaminów, składania dowodów i wydania świadectw na stopnie nauczycielskie, stosują się do Guwernantek i Nauczycielek domowych.

§ 86. Te, które ukończyły edukacją w Instytutach Naukowych utrzymywanych kosztem rządu, i zostających pod Najwyższą opieką N. C. JEJMOŚCI, otrzymują stosownie do okazanych przez nie postępów i wydanych im przy wyjściu z Instytutu atestatów, świadectwo na stopień Guwernantki albo Nauczycielki domowej, bez składania przepisane egzaminu.

§ 87. Uczennice Instytutów, w poprzedzającym artykule wymienionych, dla otrzymania świadectwa na stopień Guwernantki albo Nauczycielki, oprócz atestatów, składają porządkiem przepisany i inne dowody.

O Nauczycielach i Nauczycielkach talentów, Dozorcach i Dozorczyniach dzieci.

§ 88. Osoby chcące uczyć w domach prywatnych samych talentów, jako to: muzyki, śpiewu, tańcu i rysunków, dla otrzymania na to upoważnienia, obowiązane są złożyć świadectwo o swojej konducie, wydane od władzy miejscowej cywilnej, lub od osób wiarogodnych, a przytém wymaga się od nich świadectwo Proboszczy właściwej parafii. O biegłości zaś w talencie, którego uczyć zamierzają, obowiązani są złożyć świadectwo osób w tym przedmiocie biegłych.

(Dok. nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn, 24 Sierpnia. Oto jest mowa miana w imieniu Królowej na otwarciu Parlamentu 24 Sierpnia.

Milordowie i Mościpanowie.

«Królowa Jejmość rozkazała wam objawić, że korzystając z pierwszego zdarzenia następczącego się po rozpuszczeniu Parlamentu, zasięga waszej rady i spóldziałania.

Królowa Jmć nie przestaje odbierać od Mocarstw zagranicznych zaspokajające zaręczenia o ich chęciach utrzymania conajprzyjaźniejszych z J. K. Mością stosunków.

N. Pani z przyjemnością oznajmuje wam, że cel, w jakim zawarta była umowa 15 Lipca 1840 roku między Cesarzem Jmcią Austryackim, Królem Pruskim, Cesarzem Rossyjskim i Sultanem, został teraz zupełnie osiągnięty.

Miło jest Królowej Jmci dodać, że czasowe rozdwojenie zrodzone przez środki, przedsięwzięte w skutek tej umowy, zaszło między traktującymi Mocarstwami a Francją, już więcej miejsca niema.

N. Pani tuszy sobie że przymierze celniejszych Mocarstw we wszystkich sprawach dotyczących najważniejszych interesów Europy posłuży za najpewniejszą rękojmnią utrzymania pokoju.

Królowa Jmć z zadowoleniem może wam oznajmić że, w skutek wystąpienia wojsk Perskich z Goryanu, rozkazała swemu Ministrowi przy dworze Perskim iżby wrócił do Teheranu.

Królowa Jmć boleje że układy między Jej umocowanym w Chinach a Rządem Chińskim, dotąd jeszcze nie doprowadziły do żadnego zaspokajającego wypadku i że siły wojenne posłane przez J. K. Mość na morza Chińskie zmuszone były do czynnego działania; Królowa wszakże nie traci nadziei, że Cesarz Chiński uzna słusność wymagań, przełożonych przez umocowanych J. K. Mości na mocy danych im poleceń.

J. K. Mość ma sobie za szczęście uwiadomić was, że za Jej pośrednictwem ułatwione i polubownie rozstrzygnięte zostały, w sposób równie dla obu stron zaszczepny, spory zaszło między Hiszpaniją a Portugalią z powodu wykonania traktatu zawartego przez te Mocarstwa w 1835 roku, we względzie żeglugi na rzece Douro.

Dług który zaciągnęło zgromadzenie prawodawcze górnej Kanady na rzecz prac publicznych, stawia ważną przeszkodę dalszym ulepszeniom połączonej prowincyi. J. K. Mość upoważniła Wielkorządcę do przełożenia o tém Radzie i Zgromadzeniu Kanady. Królowa Jmć rozkaże złożyć wam dokumenta do tego przedmiotu ściągające się i spodziewa się że zwrócićie zupełną uwagę na zagadnienia, w tak wysokim stopniu ważne dla pomyślności Kanady i potęgi całego Państwa.

Mościpanowie izby Niższej.

Mam sobie poleconém zapewnić was, że Królowa Jmć z najzupełniejszą ufnością polega na waszą gorliwość i prawosć w należytem załatwieniu spraw publicznych i w dalszym szafunku summ uchwalonych przez poprzedzający Parlament.

Milordowie i Mościpanowie.

Szczególniej mamy sobie poleconém oznajmić wam że nadzwyczajne wydatki, sprawione wypadkami w Kanadzie, w Chinach i na Środiemnem Morzu, i konieczność utrzymywania sił dostatecznych do ochrony naszych obszernych posiadłości, zmuszają wynajdować środki ku powiększeniu dochodów Państwa. Królowa Jmć mieć chce, iżby cel ten osiągnięty był sposobem, jak najmniej uciążliwym dla Jej narodu i sądzi, po dojrzałem rozważeniu, że w dzisiejszych okolicznościach należy wam wziąć za przedmiot uwagi waszej cła, ciężące na płodach cudzoziemskich. Poleca się wam zastanowić się: azali niektóre cła tego rodzaju nie są do tyła nieznaczające, iż nie przynosząc pożytku krajowi, są

tylko zawadą dla handlu. Macie również rozważyć, azali prawa ochroncze, na jakich oparte są inne cła komorne, nie są doprowadzone do stopnia, szkodliwego dla prawodawstwa krajowego i pomyślności ludu.

Królowa Jmć życzy sobie iżbyście wzięli na uwagę prawa ściągające się do handlu zbożowego. Pozostawia się wam ustanowić: czy nie zwiększają te prawa naturalnego wahania się cen żywności, czyli nie ścieśniają handlu, nie sprawują zwikłania w systemacie monetarnym i czyli ich czynność nie szkodzi dobremu bytowi i nie powiększa ścieśnienia w ogólnej massie ludności krajowej.

Królowa Jmć, biorąc żywy udział w losie tych, z liczby poddanych Swoich, którzy w obecnej chwili cierpią z niedostatku środków i roboty, gorąco pragnie iżby wasze obrady przewodniczone były mądrością i aby doprowadziły do powiększenia pomyślności ukochanego Jej narodu.»

— Z listu lorda Morpeth, ogłoszonego w dziennikach Dublińskich, daje się widzieć, że szlachetny lord niemyśli przyjąć żadnej posady w Parlamencie z tych które mu przez kilka miejscowości Irlandzkich były ofiarowane.

— Xięża obrządku dyssydentskiego mieli zgromadzenie w Manchester na którym uchwalili prosić Królowę o utrzymanie praw zbożowych.

— Morning-post donosi że lord Palmerston wezwał posiadaczy bonów hiszpańskich do złożenia ich u niego dla przesłania posłowi w Madrycie, który ma się upomnieć u Rządu o ich uiszczenie.

— Xiążę Wellington oddawna nie używał tak dobrego z łrowia i Times zapewnia że szlachetny xiążę oświadczył że przyjmie jeden z portfelów nowego gabinetu, jeżeli złożenie go będzie przez Królowę polecone sirowi Rob. Peel.

— Sądzą że O'Connell chce się zbliżyć z nowem ministertwem, bo na jedném ze zgromadzeń zapowiedział, że Irlandya pozostanie spokojną jeżeli gabinet sira Rob. Peel zachowa względem niej sposób postępowania jednawczy.

— Mniemają że P. Hume, który nie został obrany, wejdzie do parlamentu jako reprezentant miasteczka Montrole na miejsce P. Chalmers, który na niego ma się zrzec swojej posady.

Paryż, 21 Sierpnia. Od zamknięcia izb kapitał zapasowy Skarbu znacznie się powiększył i minister P. Humann oświadcza głośno, że pożyczka summy uchwalonej przez izby albo wcale nie będzie zawarta, albo przeszło o połowę zmniejszoną zostanie.

— Mówią że minister marynarki dał rozkaz wysłania dwóch okrętów wojennych z Brest na brzegi Ameryki Północnej, dla zabezpieczenia interesów poddanych francuzkich w razie wojny Anglii ze Stanami Zjednoczonymi.

— Wiadomości z Afryki są pomyślne. Oddział jezdźców Medgers przeszedł na stronę francuzów po stoczeniu walki z wojskiem regularném Abdel-Kadera. Podług ich twierdzenia, pokolenia temu wodzowi dotąd posłuszne, są

do ostatka zniszczone wojną i wzdychają do pokoju. Abdel-Kader rozdawszy żywność Hadjoutom zapewnił ich że wprzód jeszcze nim ją spożyją zawarty będzie pokój z francuzami, na co ma on przyrzeczenie od ich *pappasa*, (biskupa Dupuch). Tymczasem ze strony francuzów czynią się wielkie przygotowania do przyszłej kampanii jesiennej. Jenerał Bugeaud zapowiedział że tą razą będzie to wyprawa prawdziwie wojenna, nie zaś taka która ma na celu tylko przygotowania i opatrzenia w żywność. Piszą: «wiadomo jest z pewnego źródła że Abdel-Kader przełożył układ, ale jenerał Bugeaud odpowiedział że pierwszym warunkiem pokoju jest, iż Emir musi się wynieść do Francyi, gdzie mu znaczna pensya będzie wyznaczona.

— Donoszą z Tanger że Cesarz Maroku uzbroił wyprawę od dwóch brygów i dwóch goelet wojennych. Wyprawa ta, jak sądzą, jest wymierzona na statki wszystkich tych państw, które w Maroku nie mają swoich reprezentantów.

— Podług gazety le Commerce, piechota liniowa francuzka, licząca 100 pułków od trzech bataljonów złożonych każdy z 8 kompanij, nowym wyrokiem będzie zmniejszona tak, iż pułki będą się składały ze dwóch bataljonów, od sześciu kompanij każdy. Stopień majora ma być zniesiony; dotychczasowi majorowie pozostaną na reformie i w miarę otwierających się wakansów będą zajmowali place szefów bataljonów. Pódpułkownicy połączą obowiązki majorów. Tym sposobem pozostanie na reformie: szefów bataljonów 100, majorów 100, kapitanów 1200, poruczników 1200, podporuczników 1200, w ogóle 3800. Jazda również ma uleść znacznemu zmniejszeniu.

— Z powodu zapowiedzenia przez Maryą Cappelle wydania dwóch pierwszych tomów jej pamiętników, prokurator Królewski, w interesie moralności i uszanowania winnego szafunkowi sprawiedliwości, oświadczył, iż rozkaże zabrać tę xiążkę w chwili opuszczenia prassy.

— Siostra Clavé, który grał taką rolę w sprawie pani Lafarge czyli Maryi Cappelle, odebrała od niego list z Ameryki. List ten datowany z Guadalaxara 17 Lutego złożony został do aktów sprawy w Tulle; zaczyna się on następnie: «Kochana siostró. Musieliscie mieć wiele przykrości z mojego powodu w sprawie pani Lafarge. Któżby mógł kiedy przewidzieć środki obrony jakich ta kobieta użyła. Co do mnie, niepojmuję jak adwokaci mogli się podjąć rozwinięcia tak widocznych potwarzy. Jestem zupełnie spokojny co do mojej dobrej sławy w tym przedmiocie; z listów moich, które były czytane w sprawie, wyraźnie daje się widzieć, że Marya Cappelle zawiązała całą tę intrygę w której można już było przewidzieć przyszłe jej talenta. etc. Clavé kończy temi słowami: «Jakkolwiek bądź, moje życzenia w osobliwszy sposób zostały wypełnione. Pragnąłem sławy, i otrzymałem potwarze z głębi więzienia, podczas kiedy Poezya poglądała na mnie z uśmiechem litości.»

— Sprawa ciągnąca się blisko od stu lat między PP. de la Rochefoucauld i de Nettencourt o bogaty spadek

dawnego domu de Tilly, została ukończona. Izba prośb odrzuciła apelacyą P. de Nettencourt od wyroku sądu Królewskiego.

— Donoszą z Orléans pod d. 10 b. m. że tam umarł znany kompozytor P. Monpou, twórca opery *les deux Reines*, mając tylko lat 37.

HISZPANIJA. Sądzą powszechnie że sessya kortezów zamknięta będzie 17 lub 18 Sierpnia. Senat prawie bez rozprawy zatwierdził budżety domu Królowej, obu izb, kassy umorzenia i ministerstw Spraw zagranicznych i Sprawiedliwości.

— Gazeta *Eco del Comercio* donosi że pakiet który zawierał list Królowej do Regenta i przy nim znaną jej protestacyją doszedł go drogą szczególną i nieznaną. Espartero znalazł go w swoim przedpokoju, dokąd przyniesiony był przez nieznanego człowieka, który nie powiedział swego nazwiska.

Berlin, 27 Sierpnia. Król Jmć raczył mianować kawalerem orderu Orła Czerwonego pierwszej klasy, Jeneraładjutanta N. Cesarza WW. Rossyj xięcia Łobanowa.

Rzym 14 Lipca. Dowiadujemy się z Civita Vecchia że statek parowy który był zatonał z przyczyny uderzenia się o inny statek tegoż rodzaju, wydobyty został z morza i odprowadzony do Liwornu.

AMERYKA. Stany Ameryki środkowej nie przestają odrywać się jedne od drugich. Panama i Veragua utworzyły Rzeczpospolitą, San Salvador również, i sądzą że toż samo będzie z Nicaragua i Hondouras. Mówią też o nowej rewolucyi jaka wybuchnęła w Boliwii, w krórej Santa Cruz ogłoszony został Protektorem.

Nowy-York. Poseł angielski P. Fox czeka jeszcze na instrukcyę od swego Rządu w sprawie Mac Leoda, która jak wiadomo ma się wytoczyć 19 Września przed sądem w Utyce.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Paryż, 23 Sierpnia. Gazeta *Temps*, która pierwsza umieściła, i *l'Echo français*, la *Gazette de France*, la *Quotidienne*, la *France*, le *Constitutionnel*, le *Commerce*, i le *National*, które powtórzyły wiadomość, że popis przez Rząd został wstrzymany, zostały wczora zabrane na poczcie z powodu fałszywości tego doniesienia.

— W Lille, w przeszły Piątek zaszły ważne rozruchy. Zwierzchność uprzedzona była że celem burzycieli było opanować Prefekturę i Telegraf. Jakoż liczne kupy zebrały się przed Prefekturą z krzykiem i groźbami. Zaczęto rzucać kamieniami i wybijać okna, domagając się wypuszczenia więźniów osadzonych w cytadelli. Po zwykłych ostrzeżeniach kompanija wołtyżerów rozegnała tłumy. W tejże chwili przybył na odsiecz oddział gwardyi narodowej.

Ztamtąd tłumy udały się na plac d'Armes, gdzie powstało się burzliwszém i opór silniejszym. Na wojsko zewsząd ciskano kamieniami; dwóch kirysyerów raniono. Barykada była wzniesiona na jednej ulicy, ale zniszczona została przez wołtyżerów. Wieczorem 15 ludzi aresztowano; w tej okolicy jeden z komisarzy policyjnych był raniony. Prokurator Królewski zjechał tu wieczorem z Douai. Gwardya narodowa zgromadziła się licznie i nie mało dopomogła do przywrócenia porządku. Jeden z głównych przywódców został uwięziony — W Bordeaux panuje spokojność — W Tuluzie popis został ukończony bez oporu — Dziś głoszą na Gieldzie że wydawcy zatrzymanych na poczcie gazet mają podać wspólnie prośbę przeciw temu ostatecznemu środkowi. Ta wieść i inna, o zaszłych w Niort ważnych zaburzeniach, miały wpływ niepomyślny na kurs papierów publicznych, z których 3 procentowe spadły na 77 fr. 30 centimów.

— Wiadomości z Londynu nie przechodzą 24 Sierpnia. Rozchodzi się tam znowu pogłoska o wysłaniu floty do Ameryki północnej. (*Journ. de S. P. G. P. Psz. Połn.*)

ROZMAITOŚCI.

Wyjątek z gazet Lwowskich: Lese Blätter für Stadt und Land—i Galitzia Blatt.

«Pierwszego Lipca był dany wielki koncert na korzyść zakładu wychowania Sierot, w którym, aby dać pewniejszą rękojmię zamiarowi, bawiąca tu obywatelka P. Leonilda Siedlecka, uproszona od licznych wielbicieli jej talentu, dała się słyszeć na fortepianie.—Gra jej, emanacya wzniosłych uczuć, rozlewała się z niepodobną do opisania władzą na słuchaczach.—P. Siedlecka exekwowała *La Zingarella spagnola* i *Reminiscences de Lucia di Lamermoor*, utwory nader trudne Liszta—w końcu *La Cadence Thalberga*—sztukę świetną chociaż przystępniejszą od pierwszych.—Przy niepojętej łatwości wykonania, oddawała cały wdzięk kompozycyi Thalberga, a modyfikacyą gry lekkiej i mocnej, przyspieszonej lub zwolnionej, dziwnie tłumaczyła mistyczność muzyki Liszta—zawsze objawiając niezrównany talent, głęboką znajomość sztuki, ozdobioną wytwornością własnego gustu.—Zgromadzenie słuchaczy pod tak czarującym wpływem zdawało się jedną ożywioną duszą—której niepowściągliwe zachwycenie w ciągu gry objawiało się tłumionym uniesieniem, a w końcu powtórzyło się potokiem oklasków—które razem były i organem wdzięczności, jaką była przejęta publiczność dla tej genialnej damy, za zrobioną w tym dniu ofiarę dla dobra ludzkości.»

Печатать позволено: С. Петербургъ. Августа 25-го 1841. П. Гаевскій.

W Drukarni Wojennej.